**Konkurs poetycki**

**Złoty laur Poetyckiej Pleśnej Daria Dubas** Lichwin **„ Z pamiętnika pandemii”**

Rozpuszczam się Wraz ze śniegiem tęsknoty Zaległym za oknem na zimnym parapecie. Zasypiam, Nasłuchując kropli deszczu, Grających w rytm nadchodzącej wiosny. Wracam Tam, gdzie bywam co noc: Do barwnych wspomnień skradzionej wolności. Lecę, Chociaż nie wiem dokąd, Na pociętych skrzydłach, ku ślepemu celowi. Liczę, Ile dni zostało, Dni marności, troską zwanych. Trwam tak, Bo tak trwać mi każą Kiedy żyć, nie znaczy istnieć Budzi się W czterościennej wieży, Będącej niegdyś domem, teraz twierdzą, Marzę

**KATEGORIA: KLASY I- III Miejsce I Wiktoria Grochola** Lichwin

Siostrzyczka

Jest w mymdomu człowiek taki Rozweselaponuraki ChoĆ jest mały to słodziutki Przy niejginą wszystkie smutki

To jest moja siostra mała Dla mnie piękna i wspaniała Kocham bardzo tę dziewczynkę Co mazawsze śmieszną minkę

Gdy mi smutno, gdy mi źle To przytulam do niej się To jest prawda mówię Wam Bardzo dobrze**,** że ją mam

Gdy sięo niej dowiedziałam To z radości aż płakałam Bo zawszeo niej marzyłam Lecz nikomu nie mówiłam

I chodź na razie woli mamę To zawsze będziemy trzymać sztamę Bo tosiostra ma jedyna Nie zamienię jej za china.

II miejsce Natalia Buczek Pleśna „ Moja mała ojczyzna”

 Na niebieskim niebie chmury jak baranki złote słońce Na zielonej trawie krople rosy migoczą, a wy wysokim lesie radośnie ptaszki świergoczą. Po środku lasu szeroka polana, a na niej drewniana chatka wybudowana. Obok rośnie czerwona jarzębinka, a w chatce ja i moja rodzinka.

 II miejsce

 Alicja Kołton Rzuchowa

Na wsi

Mieszkam na wsi, bo tu jest wesoło i kolorowo. Tu kwitną kwiaty i pachnie mięta, mieszkają zwierzęta, prosiak i kurczęta. W stodole siano się suszy a bocian ma gniazdo na gruszy. Na łące bocian się pasie, a dzięcioł stuka nad lasem. Sarenki przychodzą każdego ranka, po troszkę suszonego sianka. Kiedy nadejdą jesienne zbiory, każdy do pracy jest już gotowy. Wszędzie głośno, wszędzie gwarno, wszystkie zwierzęta koncert urządzają. Kozy meczą, kury gdaczą Świnki kwiczą, a tam kogut pieje. Wszyscy cieszą się. Pszenica na polach się złoci, a w sadzie pod jabłonką piszę wierszyk ten.

### Krystian Słowik Świebodzin III miejsce

### Nasza Klasa

### W naszej klasie, powiem skromnie wszyscy mają dobre stopnie. Wszyscy bawią się wspaniale, choć zadania robią stale . Skaczą, liczą i czytają wszystkie książki zawsze mają. Komputery dziś włączone chodzą w klasie jak szalone. Wszyscy strasznie są skupieni, tego chyba nic nie zmieni. Tak się wierszem natrudziłem, że się w końcu obudziłem.

### III miejsce Julia Trybus Świebodzin

###  Moja pandemiczna wiosna

### Czuć jak słonko mocnej już grzeje a z południa przyjemny wietrzyk wieje, to znak, że nadeszła upragniona wiosna pełna barw, wesoła i radosna.

### Powiem Wam w sekrecie, moim największym na świecie że nie ma nic przyjemniejszego od wiosennego spacerku do gaiku zielonego.

### Słychać śpiew ptaków i szum strumyka, a tam w zaroślach młody zajączek pomyka. Na drzewach i krzewach kwiaty zakwitają wszystkim wokół radość dają bo wiosna to pora roku, która ma mnóstwo uroku.

### Wszystko do życia się budzi i mimo pandemii pojawiają się uśmiechy na twarzach zmęczonych nią ludzi.

###  A ja w sercu mam ogromną nadzeję, że wraz z nadejściem wiosny pandemia zelżeje.

### Wyróżnienie \

###  Kamila Kimek Świebodzin

###  Dziwny Rok

### 2020 rok pandemii. Czy w mym życiu coś się zmieni

### Przyszedł wirus nie wiadomo skąd. Co ja nie umiem umyć rąk? W piłę, w berka grać nie można ile tak wytrzymać można?

### Konferencje, obostrzenia i co tydzień cos się zmienia. Dzieci piszą i śpiewają, przez kamerki zaglądają. Lekcja zdalna hybrydowa. Mnie od tego boli głowa.

###  Te przyjazne zawiązane są troszeczkę zapomniane. Nos w komórce lub tablecie, a ja marzę wciąż o lecie. Przyszło lato , czerwiec miły, lekcje zdalne się skończyły. Te wirusy wszędzie wkoło, nigdzie nie jest już wesoło.

### Gdzie festyny i dmuchańce? Ja już nie chce skakać na skakance!

### Wszyscy szczepią się wokoło, bo chcą żyć długo i wesoło.

### Naszło mnie więc na przemyślenia: Co wyrośnie z mojego pokolenia.

### KATEGORIA: KLASY IV –VI I miejsce Dominika Klimczak Pleśna

### „ Przyszła noc”

### Nastała noc, zgasiła światło na niebie. Zaświeciła gwiazdki i zaprosiła księżyc. Jej mrok dotarł wszędzie!

###

### Nastała noc , rozkołysała drzewa, te młode i te stare, w rytm kołysanki, którą usłyszała od mamy. Ciemną trawę okryła kołdrą rosy. Nocne zwierzątka poprosiła o koncert.

### Nastała noc, światła w domach zaczynają powoli gasnąć, ale nie ruchliwe ulice w dużych miastach- one nigdy nie odpoczywają.

### Nastała noc, ludzie powoli zasypiają, niektórzy na zawsze. Inny myślą o swoim życiu lub sprawach. Jeszcze inni jadą do pracy albo powracają do swoich domów. Nie wszyscy zasną! Nie wszyscy też swój dom mają!

### Nastała noc, później znowu i znowu. Przychodzi, znika i się pojawi….

###  Miejsce II Eliza Kukulska - Rzuchowa

### Tęsknota

### Niegdyś było tak wesoło, wszędzie było słychać dzieci. Dzisiaj jakby trochę goło, nawet słonce mniej już świeci.

###  Tęsknie za tą chwilą, Boże, by móc cieszyć się wolnością. Jeszcze tylko plecak włożę, by do szkoły biec z radością. Ciężkie czasy, trudna rada, smutno pisać, czytać, gadać,…

### Miejsce II Maciej Jagoda Rzuchowa PRAWDZIWA PRZYJAŹŃ

###  Gdzie dziś rodzi się przyjaźń W sercu , czy na drzewie Spytałem raz człowieka odpowiedział- nie wiem..

### Jedni przekonywali, że dziś nie ma przyjaźni, że ona żyje tylko w ludzkiej wyobrażni. A drudzy mi odrzekli, że o niej słyszeli, Ale, prawdę mówiąc, to jej nie widzieli.

###  Kiedyś marzyłem o tym, by znaleźć przyjaciela……. Taką bratnią duszę, która rozwesela. Która by mi pomogła w chorobie, w niedoli. I ulgę przyniosła, kiedy serce boli.

### Wyruszyłem więc w drogę, by przyjaźni szukać, Chyba do stu tysięcy drzwi musiałem zapukać. I nic… Jakby na świecie przyjaźni nie było, Lecz w nocy, kiedy spałem, coś mi się przysniło….

###  Starego drzewa szerokie ramiona, a na nim jakaś postać w strasznych mękach kona. A potem zstępuje z tego drzewa krzyża…. I jak wierny przyjaciel, do mnie się przybliża…

### III miejsce

### Szymon Chatała - Rzuchowa

### Moja rodzina O, cóż jest lepszego niż mój dom rodzinny! Dla każdego otwarty, zawsze gościnny. Bardzo ważna w życiu moim jest rodzina, wszystko się układa gdy razem się trzyma. Mogę na nią liczyć i to pewna sprawa, w smutku, w obowiązkach, gdy wspólna zabawa, W szczęściu, w dobrym zdrowiu i w ciężkiej chorobie, gdy stoję na scenie lub nawet na głowie. Dzisiaj mogę powiedzieć z całą pewnością, że zdrowa rodzina jest wielką radością. Należy ją kochać i zawsze szanować, Miło wspominać i więzi pielęgnować. Dziękuje Panu Bogu, że tak się stało, że w takim domu urodzić im się udało. O, cóż jest lepszego niż mój dom rodzinny! Dla każdego otwarty, zawsze gościnny…

### III miejsce Julia Stasik Pleśna

### „Pandemia” Siedzę smutna od rana. Na komputer skazana. Lekcja za lekcją i moc wiedzy przekazana. Patrząc, myślę zatroskana, kiedy wróci stara rama- moja twarz niemaskowana, do szkółeczki idę z rana, a tam grupa roześmiana Lecz tu ciągle trwa pandemia te zakazy, obostrzenia: gdzie się ruszysz – epidemia, której końca ciągle nie ma. Naród chętny do szczepienia, coraz większe zakażenia. Wirus wciąż się rozprzestrzenia, A ja pragnę zakończenia.

### Wyróżnienie

### Gracjan Szywała Rzuchowa Los

### Co dzień rano życie się zaczyna. Radość przynosi każda godzina. Każda minuta spełnia marzenia, które są celem naszego istnienia.

### Dzień się kończy noc zaczyna, Odpoczynku zbliża się godzina. Za minut kilka sen nadejdzie, Spać i śnić o lepszym życiu każdy będzie.

### Wyróżnienie

### Emilia Słowik Rzuchowa

### Czekam już z utęsknieniem na kwiatów żółte płateczki, a Pani Wiosny nie widać, nie słychać ni skowroneczka.

### Rano, gdy jeszcze zimno/ Otwieram okno i wołam : Hej! Pani Wiosno spóźniona , przyjdź że już d nas na pola!

###  I przyszła tak nagle ukradkiem Jak złodziej przychodzi po swoje. I skradła me serce od razu Łąkami pełnymi szafranów, I śpiewem ptaków wesołym oraz zapachem fiołkow.

### Dziękuje ci, Pani Wiosno, Za te pachnące chwile, za rok się znowu spotkamy, tylko proszę, nie spóźniaj się tyle!

### Wyróżnienie

### Daria Szarkowicz Lichwin

###  Te nasze czasy

### Gdy tak nie śpię późną nocą Zastanawiam się ; Jak to? Po co Czy ten Wirus nam odpuści? Czy ten świat do końca zniszcy? Jak to widzą moje oczy Co nas jeszcze tu zaskoczy? Kiedy wkoło świat się budzi- Nam nie wolno wyjść do ludzi. Zdalna praca, zdalna szkoła, Wszystko zdalne dookoła. Jak to dobrze było niegdyś- Żyć bez trosko bez pandemii Mieć też styczność z pięknym światem. A tak – Wirus naszym katem Załóż maskę, umyj ręce, By nam żyło się wesoło. Chociaż wszystko martwi wkoło. Krótko mówiąc- czas jest trudny, ale wszyscy radę damy i przetrwamy, bo tak łatwo się nie poddamy.

###  KATEGORIA: KLASY: VII–VIII I miejsce Anna Przebięda - Pleśna

### Dziwna miłość

### Miłość. Czy to ten przyjemny rozdział którego nie da się zamknąć? Jak ulubiona przygodowa książka, do której żal nie wrócić A może to dziwne uczucie, przez które zmartwienia potrafią blaknąć? Wielka siła za pomocą, jakiej nie da się przywrócić..

###  Kwiat, który pięknymi płatkami zachwyca kolcami kłuje Czar łączy różnych podzielonych przeciwieństw murem Magiczne zaklęcie dzięki któremu trochę rozum szwankuje A w złych momentach straszy zaufaniem- rozczarowań królem

### Wszakże w uczuciach i ulubionych bajkach złe postacie się pojawiają Jak głoszą przypowieści, to one zakochanych zakłócają. Pewnie siebie działając, kary ani cierpienia człowieka się nie obawiają Krzywdząc innych serca, swoje skryte i mroczne marzenia spełnią

###  Chociaż człowiek by się schronił ze wszystkich sił starał To nie pokona siły uczuć, której jest niezliczona miara Nie jeden bohater się przez to zapomnienia uczuciem karał. Co wtedy pozostaje? Tylko nieskończona w szczęście wiara. \

### II miejsce Jakub Gąciarz -Pleśna

### Miarowy plusk oddechu wód życia Ucichł, zmarniał, zblakł Tylko łódź się kołysze - odbiła od brzegu.

### Lecz nie mogę po nią sięgnąć W Styksie nie ma życia Ta woda – choć woda nam go nie daje. Rzucam ci ostatnie spojrzenie:

### Twój filtrak nie przydałby się już Na arakańskiej pustyni Podszycie przybite - wystają materiałowe wnętrzności Miedziane kości bawełniane mięsnie.

### Nie odzyskasz już wody z własnego ciała

### Teraz należy ona do twojej siczy W której nikt nie zapomni Twojego niezwykłego żywota

###  Nie mogę cię dotknąć Lecz czuję twą duszę jak hologram Nie jestem Muaad’ Dibem Ani zeusem Czy Bogiem

### Mogę się tylko na nich zdać Zaufać ich niezrozumiałej decyzji Jej przedziwne słuszności.

### Życie to nie równanie matematyczne Jeśli już- to sprzeczne. Nie da się rozłożyć na czynniki pierwsze Tak, aby jego człony były logiczne i spójne.

### Życie to loteria Większa szansa umrzeć niż przeżyć. Twa łódź charonowa odpłynęła. Lecz ja jestem spokojny Gdyż wiem że jesteś słońcem na moim Kanale i wodą mojej Diuny.

### II miejsce Aleksandra Warchoł Pleśna

### „ Zdarzenie”

### Ptaki przylatują z tęczą, To wędrowcy poranka. Dla nich otwierają się wrota traw I wschodzą krokusy. Jaśnie niebo od blasku słońca, A kwiaty wśród traw marsza grają. Siedzę na progu…

### III miejsce Gabriela Broda Świebodzin

### MYŚLI NIEODGADNIONE

###  Myśli nieodgadnione to te zaprzątające ci głowę, chcące wyrwać się w świat szeroki, choć nie jest to dla ciebie dobre.

### Myśli nieodgadnione to te dla innych nieznane, o rodzinie, pieniądzach, sławie, przed światem wciąż zatajone.

### Myśli nieodgadnione to te będące wiernymi marzeniami, z nikim niepodzielone na zawsze pozostają z nami.

###  III miejsce

### Zuzanna Kajmowicz Pleśna

###  Wracam do domu szarym chodnikiem Chmury burzowe nade mną się zbierają Zmagam się z nieustannym myśli mętlikiem Pioruny coraz bliżej, niebo rozświetlają

### W takich chwilach słuchawki zakładam Wyłączam muzykę moją ulubioną Dźwiękami w uszach teraz ja władam Mogę się cieszyć chwilową swobodą

### Melodie rozgrzewają mnie od środka Każdą nutkę czuje na własnej skórze Ta muzyka dla uszu przesłodka Ciągnie mnie coraz bardziej ku górze

### Czuje że właśnie Choć ciałem na ziemi stoję W umyśle jest tam gdzie chciałam Wczytuje się w melodyczne zwoje

###  Lecę dalej oplata przez spokój Mijam gwiazdy, księżyc i słońce , Zniknął calutki niepokój Te dźwięki są takie kojące

###  I nagle kap!... spektakl przerwany Zaczął padać deszcz, więc wracam do rzeczywistości Muszę się spieszyć do domu, do mamy Lecz gdy założę słuchawki wrócę do tych cudowności.

### Wyróżnienie

### Bartosz Serwin Pleśna

### Przeżywam czas wielkiej żałoby i rozpaczy Umarł mój kochany wujek Grzegorz. Dlaczego? We mnie ogromny smutek i żal, Moje serce krwawi, nie umie zapomnieć. Dlaczego? Łączyły mnie z wujkiem serdeczne więzi, Brakuje mi ich, przygnębienie nie opuszcza. Dlaczego? Ból myśl moje miesza i przytomność truje. Straszne ptaszysko siadło na mnie i kracze. Dlaczego? Nie umiem oderwać mu skrzydeł. Moja męka i cierpienie trwa… Dlaczego? Wujek Grzegorz umarł lecz niezupełnie, Zatrzymałem go w moim sercu. Na zawsze. Czekam na uzdrowienie duchowe. Będę zaczynał dzień z radością i nadzieją Kiedy?